

Do rejestru będzie można trafić za złotówkę długu.

Ministerstwo Gospodarki przekazało do rozpatrzenia przez Komitet Rady Ministrów projekt nowelizacji ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych (Dz.U. z 2003 r. nr 50, poz. 424), który wprowadza otwarty katalog wierzycieli uprawnionych do zgłaszania informacji o dłużnikach do biur informacji gospodarczej (BIG). Projekt stanowi, że będzie można zgłosić informację o wysokości wierzytelności niezapłaconej w terminie, a nie ogólnej. Jeśli więc dłużnik nie spłaci raty rachunku w wysokości np. 50 zł, będzie mógł trafić do rejestru. Nowela rozważa też możliwość wymiany informacji między biurami polskimi i europejskimi. Zdaniem ministerstwa projekt zapewni dokładniejszą weryfikację wiarygodności płatniczej kontrahenta.

Otwarty katalog

Projekt wprowadza otwarty katalog wierzycieli uprawnionych do zgłaszania dłużników do BIG. Obecnie takiego prawa nie mają np. spółdzielnie wobec najemców niebędących ich członkami czy gminne zakłady budżetowe za zaległości z czynszów czy opłat za wywóz śmieci.

Projekt wyłącza jednak z tego katalogu wierzycieli wtórnych (windykatorów, fundusze sekurytyzacyjne) i podmioty dochodzące należności publicznoprawnych.

Do funduszy trafiają głównie wierzytelności bankowe, a więc te same, które w BIG mogą umieszczać banki. Działalność funduszy nadzoruje Komisja Nadzoru Finansowego, co daje gwarancję przejrzystości i wiarygodności biznesowej.

Zlikwidowane kwoty

Kontrowersje w projekcie budzi doprecyzowanie kwoty zobowiązania, które uprawnia do zgłoszenia informacji do BIG. Obecnie dług konsumenta musi przekraczać 200 zł, a przedsiębiorcy 500 zł. Zgodnie z projektem do BIG będzie można zgłosić informację o wysokości każdej wierzytelności niezapłaconej w terminie. Jeżeli konsument zobowiązuje się płacić miesięczny abonament w wysokości np. 50 zł, to do BIG będzie można przekazać informację już o jednej niezapłaconej racie.

Przy znacznej wartości zobowiązania dłużnik ścigany byłby za zaległość nieporównywalnie niską w porównaniu z kwotą pierwotnego zobowiązania. Kwota ta mogłaby wynikać ze zwykłego błędu rachunkowego, a konsekwencje ponosiłby przedsiębiorca czy konsument.

Zdaniem ministerstwa nie ma jednak obowiązku przekazywania danych do biur. To od przedsiębiorcy powinno zależeć, czy zgłosi niską kwotę.

Zdaniem ekspertów projekt nie powinien jednak enumeratywnie wyliczać zobowiązań, które można zgłosić w BIG. Ogranicza to bowiem obrót informacjami o zobowiązaniach konsumentów.

Projekt rozważa także wprowadzenie możliwości wzajemnej wymiany informacji pomiędzy polskimi biurami oraz biurami w innych krajach UE.

Wg „Gazety Prawnej” i INFOR

Gdzie mają szukać dotacji małe i średnie firmy?

W przeszłości małe i średnie przedsiębiorstwa korzystały m.in. z funduszy przedakcesyjnych Phare, następnie z funduszy strukturalnych dystrybuowanych na przykład w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw (SPO WKP) lub Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR).

Zainteresowanie przedsiębiorców pozyskaniem dofinansowania z tych programów, zwłaszcza na działania inwestycyjne, było bardzo duże. Mimo problemów z uruchomieniem niektórych programów operacyjnych, zmieniających się procedur, przedsiębiorcy przygotowywali i składali wnioski. Co nas czeka w nowej perspektywie budżetowej na lata 2007-2013? Oczekiwania ze strony przedsiębiorców są duże, zwłaszcza że skuteczne aplikowanie będzie łatwiejsze, ze względu na wprowadzane uproszczenia oraz wsparcie ze strony coraz większej liczby profesjonalnych doradców.

Przedsiębiorcy chcący skorzystać z pieniędzy z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka (PO IG) muszą mieć świadomość, że stawiać on będzie

poważne wymagania. Należy do nich wysoki poziom innowacyjności realizowanej przez firmę inwestycji oraz jej skala. **Program Innowacyjna Gospodarka ma na celu wspieranie innowacyjności o charakterze naukowym, technicznym, organizacyjnym, finansowym lub handlowym.** Jednak, co najważniejsze, muszą to być innowacje na poziomie krajowym lub międzynarodowym, a wartość realizowanej inwestycji musi przekroczyć 2 mln euro.

Jeżeli więc przedsiębiorca planuje inwestycje, których innowacyjność nie ma charakteru ogólnokrajowego czy międzynarodowego, powinien obserwować regionalne programy operacyjne (RPO) realizowane przez poszczególne województwa. BOWIEM WŁAŚNIE Z TYCH PROGRAMÓW MAJĄ BYĆ WSPIERANE INWESTYCJE O MNIEJSZEJ SKALI INNOWACYJNOŚCI I TAM POWINIEN UPATRYWAĆ SZANSY NA UZYSKANIE WSPARCIA DLA PLANOWANEGO PRZEZ SIEBIE PRZEDSIĘWZIĘCIA. **Projekty tych programów są już dostępne na stronach internetowych poszczególnych urzędów marszałkowskich.**

Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka oraz Regionalne Programy Operacyjne mają stanowić dla siebie uzupełnienie. **Przedsiębiorca, który nie spełnia kryteriów kwalifikacyjnych do Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, może aplikować do jednego z RPO.**

Założenia RPO oraz podział budżetu na poszczególne priorytety były konstruowane samodzielnie przez poszczególne regiony. Nie dla wszystkich województw dofinansowanie inwestycji jest tak samo istotne. **Według wytycznych Ministerstwa Rozwoju Regionalnego zarządy poszczególnych województw winny przekazać na priorytety przeznaczone na sferę produkcyjną łącznie z instytucjami otoczenia biznesu około 36 proc. posiadanych budżetów.** Z danych wynikających z projektów RPO wynika, iż wartość ta wynosi 15 do 37 proc.

Wg „Gazety Prawnej”

Kontrola dotacji unijnych

Z przyznaniem wsparcia finansowego wiążą się obowiązki określone w umowie o dofinansowanie. Sposób, w jaki beneficjent się z nich wywiązuje, podlega weryfikacji przez instytucje uprawnione do kontroli.

Kontrola beneficjentów końcowych przeprowadzana jest m.in. przez instytucje wdrażające. Ma na celu weryfikację wydatków ponoszonych w trakcie realizacji projektu, co sprowadza się do sprawdzenia dostarczenia współfinansowanych towarów i usług, faktycznego poniesienia zadeklarowanych wydatków i zgodności projektu z przepisami prawa wspólnotowego i krajowego.

Kontrola przeprowadzana jest na podstawie umowy o dofinansowanie. Może mieć formę weryfikacji dokumentacji projektowej (np. wniosków o płatność i sprawozdań z realizacji projektu), kontroli w miejscu realizacji projektu bądź w siedzibie beneficjenta.

Kontrola projektów współfinansowanych ze środków UE odbywa się zasadniczo na podstawie rocznego planu kontroli. **Istnieje możliwość przeprowadzenia kontroli doraźnej** poza planem, gdy pojawią się podejrzenia wystąpienia nieprawidłowości w realizacji projektu.

Beneficjent otrzymuje na piśmie zawiadomienie o kontroli, w terminie nie krótszym niż pięć dni przed datą rozpoczęcia kontroli. Wcześniejsze zawiadomienie wysyłane jest tylko w przypadku kontroli planowej, gdyż kontrola doraźna przeprowadzana jest w trybie ad hoc.

Podczas kontroli beneficjent zobowiązany jest zapewnić pełny dostęp do terenów i pomieszczeń, w których realizowany jest projekt, systemu komputerowego, wszystkich dokumentów (np. umowy o dofinansowanie wraz z załącznikami i ewentualnymi aneksami, dokumentacji finansowo-księgowej i handlowej) oraz plików komputerowych związanych z finansowym i technicznym zarządzaniem projektem. **Wymagana jest obecność osób, które udzielą wyjaśnień na temat procedur, wydatków, zakresu i innych zagadnień związanych z realizacją przedsięwzięcia.** Sporządzana jest informacja pokontrolna, zawierająca ustalenia faktyczne kontroli wraz ze szczegółowym opisem ewentualnych nieprawidłowości. Jednostka kontrolująca ma na to 21 dni.

Beneficjent zobligowany jest do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości zgodnie z zaleceniami pokontrolnymi. **W przypadku zastrzeżeń do treści informacji pokontrolnej ma prawo je zgłosić w ciągu 14 dni od dnia doręczenia informacji.**

Należy mieć pełną świadomość wagi obowiązków wynikających z umowy o dofinansowanie, które spoczywają na beneficjencie. **Nieposiadanie kompletnej i prawidłowej dokumentacji projektowej, podlegającej obowiązkowi przechowywania w trakcie realizacji projektu oraz przez okres pięciu lat od jego zakończenia, niepoddanie się kontroli w miejscu realizacji projektu czy nieusunięcie nieprawidłowości w wyznaczonym terminie skutkować może rozwiązaniem umowy o dofinansowanie i koniecznością zwrotu otrzymanej dotacji wraz z odsetkami w wysokości jak dla zaległości podatkowych oraz zakazem ubiegania się o pomoc publiczną przez trzy lata.** Mając na względzie wspomniane sankcje, warto zwrócić uwagę, aby dokumentować wszystkie podejmowane działania zgodnie z harmonogramem rzeczowo-finansowym, oznaczać numerem projektu oryginały faktur na zakup towarów i usług, posiadać bankowe potwierdzenia dokonanych przelewów, wywiązywać się z obowiązków informowania instytucji udzielającej wsparcia o planowanych zmianach w projekcie oraz opinii publicznej o tym, iż projekt został sfinansowany z udziałem środków unijnych.

Wg „Gazety Prawnej”

Fundusze unijne dla Polski Wschodniej

Przed tzw. ścianą wschodnią, która zawsze była gorzej rozwinięta gospodarczo, otwierają się duże możliwości. Dzięki znacznemu wsparciu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego pięć województw może znacznie przyspieszyć tempo rozwoju gospodarki i podnieść swoją atrakcyjność na tle innych regionów Unii Europejskiej.

Jednym z programów wdrażanych w perspektywie finansowej 2007-2013 jest Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej. Jego celem jest przyspieszenie rozwoju społeczno-gospodarczego pięciu województw: **warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego.** Regiony te odznaczają się jednym z najniższych wskaźników PKB na jednego mieszkańca w poszerzonej Unii Europejskiej. Program ma na celu odwrócenie negatywnych trendów związanych z niskim poziomem życia mieszkańców, małą dynamiką rozwoju gospodarczego, słabo rozwiniętą infrastrukturą komunikacyjną. Łącznie z publicznym

wkładem krajowym budżet PO RPW opiewa na kwotę ponad 2,7 mld euro. Beneficjentami znacznej części tych funduszy będą jednostki samorządu terytorialnego. W ramach programu wspierane będą między innymi projekty dotyczące poprawy jakości i dostępności powiązań komunikacyjnych (budowa dróg prowadzących do przejść granicznych, obwodnic, mostów, tuneli, wiaduktów, estakad, węzłów, skrzyżowań), inwestycje w infrastrukturę turystyki, naukę i rozwój społeczeństwa informacyjnego, wspieranie innowacji i infrastruktury technicznej.

Jednostki samorządowe, które zamierzają ubiegać się o środki w ramach tego programu, rozpoczną od przygotowania dokumentacji projektowej. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że niektóre z nich mogą napotkać problem związany z brakiem środków na pokrycie kosztów opracowania studium wykonalności inwestycji oraz innych niezbędnych ekspertyz. Rozwiązaniem w takiej sytuacji może być zaciągnięcie kredytu z Funduszu Rozwoju Inwestycji Komunalnych, którym administruje Bank Gospodarstwa Krajowego.

Gmina, planując inwestycje, może skorzystać z kredytu na prace przygotowawcze, takie jak: opracowanie analizy kosztów i korzyści, dokumentację projektową, ekspertyzy i studia niezbędne do realizacji inwestycji. Preferencyjny kredyt udzielany jest na okres 36 miesięcy (z możliwością karencji do 18 miesięcy), a jego maksymalna kwota wynosi 500 tys. zł. Z uzyskanych funduszy gmina może pokryć do 80 proc. zaplanowanych kosztów przygotowania inwestycji. Kredyt jest bardzo atrakcyjny dla samorządów, szczególnie niewielkich, którym trudno wygospodarować środki na sfinansowanie kosztów związanych z przygotowaniem projektów. Gminy i związki gmin ubiegające się o kredyt z FRIK mogą korzystać z wyjątkowego trybu zamówienia publicznego z wolnej ręki co zdecydowanie przyspiesza uzyskanie środków.

Oprocentowanie kredytu jest preferencyjne. Zgodnie z zapisami ustawy wynosi 0,5 stopy redyskontowej weksli NBP (aktualnie 2,25 proc. w skali roku). Kredyt może być wypłacony jednorazowo lub w transzach. Warto podkreślić jest fakt, że jako zabezpieczenie wymagany jest jedynie weksel in blanco. Warunki, na których udzielany jest ten kredyt, są na tyle atrakcyjne, że powinny nim być zainteresowane

jednostki samorządu terytorialnego, nawet jeżeli posiadają środki własne na sporządzenie dokumentacji.

Wg „Gazety Prawnej”